

Archiwa uczelniane w XXI wieku wobec komputeryzacji, informatyzacji i elektronicznego zarządzania dokumentacją. Wprowadzenie do problematyki, pod red. B. Kierzkowskiej, A. Supruniuk, P. Bunkowskiej, Toruń 2021, ss. 269 (ilustr.)

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu jest niewątpliwie jednym z wiodących ośrodków polskiej archiwistyki, podobnie jego archiwum należy do czołówek archiwów uniwersyteckich. Nie dziwi więc, że kolejne jubileusze tej placówki obchodzone są hucznie i gromadzą liczne grono gości: współpracowników i przyjaciół. Tak było również, gdy obchodzono 70. rocznicę funkcjonowania Archiwum UMK. Omawiana publikacja jest pokłosiem tego spotkania, które odbyło się 18 i 19 października 2018 r.

W pierwszym dniu obchodów miały miejsce uroczystości jubileuszowe, które były okazją do zaprezentowania historii archiwum i jego dorobku, w tym informatora o zasobie¹ i wystawy multimedialnej². Na ręce kierownika archiwum dr hab. Anny Supruniuk wpłynęły liczne gratulacje i życzenia. W omawianej publikacji na ponad 30 stronach zamieszczono skany tych dokumentów, a także druków ulotnych wydanych z okazji jubileuszu, szczegółowo opisane fotografie i wykaz uczestników obchodów. Omówiony tom ma niewątpliwie walory dokumentacyjne, upamiętniające jubileusz Archiwum UMK.

W drugim dniu zorganizowano sesję na temat „Archiwa uczelniane w dobie elektronicznego zarządzania dokumentacją”, podczas której referaty wygłosiło 13 prelegentów związanych z ośrodkami akademickimi w Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Szczecinie i Toruniu oraz Naczelną Dyrekcją Archiwów Państwowych (NDAP). Ich sylwetki przybliżają zamieszczone obszernie noty o autorach.

Poruszane zagadnienia dotyczyły przede wszystkim informatyzacji i komputeryzacji archiwów uniwersyteckich, wdrażania w uczelniach wyższych systemów elektronicznego zarządzania dokumentacją (EZD) oraz roli koordynatorów czynności kancelaryjnych.

Rozpoczynając konferencję wystąpienie Władysława Stępniaaka pt. *Archiwa uniwersyteckie w świetle polityki UNESCO wobec dziedzictwa kulturowego* miało charakter ogólny, Autor podkreślił znaczenie tych placówek dla zachowania dziedzictwa w zakresie nauki, rozwoju myśli technologicznej czy edukacji. Ponadto przywołał i pokrótce omówił dokumenty UNESCO odnoszące się do zachowywania szeroko pojętego dziedzictwa kulturowego, szczegól-

¹ *Archiwum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Informator o zasobie archiwalnym: stan na dzień 31 grudnia 2017 roku*, pod red. A. Supruniuk i W. Krajniak, Toruń 2018.

² „Prywatne archiwa kierowników Archiwum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu”.

nie związane z instytucjami pamięci, jakimi są archiwa. W jego przekonaniu za najistotniejsze należy uznać projekt „Pamięć Świata” rozpoczęty w 1992 r. oraz wydane w 2015 r. *Zalecenia w sprawie zachowania i dostępu do dziedzictwa dokumentacyjnego, w tym dziedzictwa cyfrowego*.

Anna Bieniek w tekście *Rola archiwum szkoły wyższej w planowaniu procesu wdrażania elektronicznego zarządzania dokumentacją* trafnie zauważyła, że prace przygotowawcze mają najczęściej charakter długofalowy. Udział przedstawicieli Archiwum Uniwersytetu Śląskiego w różnych gremiach zajmujących się wdrażaniem systemów EZD w regionie śląskim pozwolił im na zdobycie doświadczenia, które okazało się bardzo przydatne podczas wdrożenia tego rozwiązania w uczelni. Wynika z niego, że obecność archiwisty w zespołach wdrożeniowych jest niezbędną, a jego zadania to przede wszystkim troska o zachowanie w nowych systemach procedur koniecznych do prawidłowego przebiegu czynności kancelaryjnych, nowelizacja przepisów kancelaryjno-archiwalnych oraz szkolenia dla użytkowników z tego zakresu.

Dorota Drzewiecka w artykule *Elektroniczne zarządzanie dokumentacją w publicznych uczelniach wyższych w Polsce. Przykład Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie*, zaprezentowała studium przypadku uczelni, która nie poszła drogą rekomendacji Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego zalecającego od 2017 r. wdrażanie systemu Elektronicznego Zarządzania Dokumentacją Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego (EZD PUW). Zdecydowano się bowiem na zastosowanie własnych rozwiązań informatycznych, które usprawniły obieg dokumentacji wybranych typów spraw, głównie z zakresu obsługi administracyjnej. Również w odniesieniu do obsługi toku studiów nie zdecydowano się na wdrożenie popularnego w wielu uczelniach Uniwersyteckiego Systemu Obsługi Studiów (USOS), wybierając mniej popularny system Uczelnia.XP. Należy zgodzić się z tezą Autorki, że podstawą skutecznego wdrożenia EZD jest nie tyle wybór konkretnego rozwiązania informatycznego, co przede wszystkim prawidłowo zorganizowana biurowość, co nie jest możliwe bez udziału archiwistów.

Bożena Kierzkowska podjęła się analizy postępu procesu wdrażania EZD w uczelniach, a wnioski z niej przedstawiła w tekście *Elektroniczne zarządzanie dokumentacją w uczelniach wyższych w świetle ankiet*. Pierwsze wdrożenia różnych systemów klasy EZD nastąpiły w uczelniach już w 2012 r., najczęściej stosowany jest system EZD PUW. Mimo upływu lat do 2019 r. umowy z Podlaskim Urzędem Wojewódzkim podpisały zaledwie 24 uczelnie. W większości trwały dopiero prace wdrożeniowe, w kilku system funkcjonował w wersji edukacyjnej, w dwóch jako system wspierający i to tylko dla kilku haseł z jednolitego rzeczowego wykazu akt (JRWA). Autorka przedstawiła przeszkody we wdrażaniu systemów teleinformatycznych, do których zaliczyła przede wszystkim czynnik ludzki. Ponadto omówiła zadania archiwów i archiwistów uczelnianych w tym procesie. Doszła do pesymistycznej

konstatacji, że w większości uczelni znacznie zwiększyła się ilość obowiązków archiwów i ich pracowników w związku z wdrożeniem systemu EZD, co nie spowodowało wzmocnienia kadrowego.

Agnieszka Krajewska w tekście *Elektroniczne zarządzanie dokumentacją w Uniwersytecie Gdańskim* przedstawiła kwestie tworzenia składów chronologicznych w jednostkach wdrażających EZD, pracę archiwisty w tym systemie oraz przejmowanie dokumentacji do archiwum zakładowego. Podkreśliła, że mimo postępującej informatyzacji czynności kancelaryjnych dualizm prowadzenia dokumentacji w wersji elektronicznej i papierowej jest nie do uniknięcia. Wynika on nie tylko z ograniczeń technicznych czy formalnych, ale przede wszystkim z trudności związanych ze zmianą przyzwyczajzeń personelu biurowego.

Z widocznym entuzjazmem do kwestii funkcjonowania EZD na Uniwersytecie Gdańskim odniósł się Mateusz Krzych w krótkim szkicu *Elektroniczne zarządzanie dokumentacją, dlaczego nie?* Omówił, jakie procesy i czynności kancelaryjne realizowane są przy wsparciu systemu EZD. Na przykładzie realizacji sprawy z jednego hasła JRWA przedstawił zalety prowadzenia jej w systemie elektronicznym, zwracając uwagę na aspekty merytoryczne, logistyczne, a nawet ekonomiczne. Wydaje się jednak, choćby w świetle wcześniejszego tekstu B. Kierzkowskiej, że stwierdzenie Autora o „wchodzeniu szturmem” systemów EZD do szkół wyższych jest nazbyt optymistyczne.

Nie ulega wątpliwości, że wprowadzanie systemu EZD to poważne przedsięwzięcie, skutkujące istotną zmianą funkcjonowania instytucji na różnych płaszczyznach. Ewa Kurkowska w bardzo obszernym omówieniu pt. *Elektroniczne zarządzanie dokumentacją w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu* przedstawiła działania prawne, organizacyjne i techniczne podjęte w UMK w związku z wdrażaniem EZD, szczegółowo opisując kolejno pojawiające się problemy, możliwości ich rozwiązania i przyjęte regulacje. Organizacja i wyposażenie punktów kancelaryjnych, otwieranie korespondencji, przydzielanie symboli jednostkom organizacyjnym, ustalanie komórek merytorycznych dla różnego typu spraw, tworzenie hierarchii użytkowników i nadawanie im uprawnień dostępu do różnych kategorii danych, system szkoleń personelu biurowego i kadry kierowniczej to tylko przykładowe problemy, przed którymi stanie zapewne każda uczelnia wyższa podejmująca się wdrożenia systemu EZD, a regulacje przyjęte w UMK mogą okazać się pomocne.

W dalszej części zamieszczono trzy artykuły retrospektywne, dotyczące komputeryzacji i informatyzacji w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika i jego Archiwum. Katarzyna Peplowska w tekście *Początki informatyzacji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu* skupiła się na kwestiach formalnych i organizacyjnych związanych z tym zagadnieniem, poczynając od powołania

w 1976 r. Ogólnouczelnianego Ośrodka Obliczeniowego. UMK wkrótce znalazł się wśród uczelni realizujących rządowy program rozwoju komputeryzacji szkół wyższych, będąc jednostką pilotażową w zakresie wdrażania sześciu systemów informatycznych, m.in. rekrutacyjnego, rachunkowości, kadrowo-płacowego czy zarządzania badaniami naukowymi. Autorka zauważa, że mimo powoływania kolejnych struktur informatyzacja uniwersytetu przez kolejne dwadzieścia lat była chaotyczna i mało efektywna, czego skutkiem było funkcjonowanie w początkach 1996 r. aż trzynastu systemów informatycznych, które współpracowały ze sobą w niewielkim stopniu.

Bożena Kierzkowska w artykule pt. *Początki komputeryzacji Archiwum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu* wbrew tytułowi omówiła nie tylko pierwsze kroki na drodze komputeryzacji tej jednostki, ale także kolejne etapy, na przestrzeni ponad 30 lat. Rozpoczęte w pierwszej połowie lat 80. działania były związane z przenoszeniem do baz danych informacji z papierowych środków ewidencyjnych dotyczących byłych pracowników. W następnych latach komputeryzacją objęto dokumentację fotograficzną oraz wycinki prasowe, a w dalszej perspektywie planowano m.in. uruchomienie strony internetowej Archiwum, co było pionierską na owe czasy (lata 90. XX w.) inicjatywą. Podobny charakter miała propozycja kierownictwa Archiwum UMK utworzenia ogólnopolskiego zintegrowanego systemu, który obejmowałby dokumentację toku studiów, co zostało zrealizowane w początku XXI w. w postaci USOS. W dalszej części artykułu Autorka scharakteryzowała strukturę i wartość prowadzonych w Archiwum UMK kilkunastu baz oraz ich integrację z systemem informacji archiwalnej NDAP. Z omawianego tekstu słusznie można wysnuć wniosek o innowacyjności działań Archiwum UMK w zakresie informatyzacji i komputeryzacji archiwum szkoły wyższej.

Uzupełnieniem poprzedniego artykułu okazał się szkic Eugeniusza Pazderskiego *Astronomowie w Archiwum UMK – kilka wspomnień i refleksji*, dotyczący jego wsparcia dla Archiwum UMK w zakresie opieki nad sprzętem komputerowym tej jednostki, a także, co ważniejsze, budowania baz danych. Doświadczenie z ponad dwudziestoletniej współpracy pozwoliło Autorowi na sformułowanie postulatu o konieczności stałego wsparcia dla archiwów przez specjalistów IT.

Kolejne dwa teksty przedstawiają z różnych perspektyw początki działalności koordynatorów czynności kancelaryjnych w uniwersytetach. Obie autorki pełniące w swoich uczelniach tę funkcję przeanalizowały przepisy państwowe, które sugerowały, aby powierzać ją archiwistom³. Paulina Bunkowska w tekście *Kilka refleksji na temat funkcji koordynatora czynności kancelaryjnych*.

³ Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych, Dz. U. 2011 nr 14, poz. 67 z późn. zm.

Jego cechy charakterystyczne, zadania i rola w uczelni skupiła się na zadaniach koordynatora, którego powołano w chwili wprowadzania EZD w UMK. Z jej doświadczenia wynika, że powielane w przepisach wewnętrznych zapisy rozporządzeń ministerialnych częstokroć pozostają martwe, a kształt nadaje im dopiero wiedza, doświadczenie, a nawet osobowość pracownika realizującego zadania koordynatora.

Nieczęsto koordynatora czynności kancelaryjnych powołuje się w uczelni, która nie wdrożyła systemu EZD. Taki przypadek przeanalizowała Kamila Latocha w opracowaniu *Początki działalności koordynatora czynności kancelaryjnych w Uniwersytecie Szczecińskim*. Autorka opisała wypracowane na przestrzeni czterech lat (2013–2017) procedury wykonywania czynności przez koordynatora, które mają charakter ciągły i planowy. Podkreśliła znaczenie, jakie dla sukcesów na tym stanowisku ma wsparcie władz, warto zaznaczyć, że w USz roczny plan sprawdzeń prawidłowości wykonywania czynności kancelaryjnych jest ogłaszany zarządzeniem rektora.

Omawiany tom zamyka artykuł Marcina Smoczyńskiego pt. *Zawartość informacyjna stron internetowych archiwów uniwersyteckich*, w którym Autor przeanalizował zawartość stron archiwów osiemnastu uniwersytetów klasycznych. Skupił się na piętnastu kryteriach obejmujących m.in. podstawowe dane kontaktowe, informacje o personelu, zasobie, zasadach udostępniania dokumentacji, przepisach kancelaryjno-archiwalnych, aktualnościach i odsłaniach do social mediów, a także użycie języków obcych. Wykazał, że archiwa uniwersyteckie w niewystarczającym stopniu wykorzystują możliwości, jakie daje własna witryna www. Żadne z nich nie spełniło wszystkich kryteriów, a jedynie Archiwum UMK w Toruniu spełniło trzynaście, stając się wzorem dla innych archiwów uczelnianych.

Do publikacji dołączono płytę CD zawierającą prezentację Magdy Gałach *Archiwum Dokumentów Elektronicznych, czyli co dalej z materiałami archiwalnymi w postaci elektronicznej*. Autorka przywołała podstawy prawne tworzenia i zarządzania dokumentem elektronicznym w Polsce oraz założenia, podstawowe pojęcia i harmonogram wdrażania projektu Archiwum Dokumentów Elektronicznych. W ciągu dwóch lat (II kwartał 2018 – II kwartał 2020), przy wsparciu środków z Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa, działanie 2.1, ma powstać narzędzie pozwalające na przekazywanie do zasobu archiwów państwowych materiałów archiwalnych wytwarzanych w postaci elektronicznej. Ma on również umożliwić długoterminowe przechowywanie i konserwację tej dokumentacji, a przez integrację z systemem informacji archiwalnej zapewnić dostęp do nich obywatelom. Z perspektywy 2021 r. możemy stwierdzić, że realizacja projektu zakończyła się powodzeniem⁴.

⁴ Archiwum Dokumentów Elektronicznych, <https://ade.gov.pl/pl/web/ade-pub/stro-na-g%C5%82%C3%B3wna> (dostęp: 10.11.2021).

Przedstawione artykuły korespondują z podtytułem tomu – *Wprowadzenie do problematyki*. Zawarta w nich analiza sytuacji w niewielkiej liczbie uczelni wyższych pozwala stwierdzić, że informatyzacja i komputeryzacja coraz szerzej wkraczają do archiwów uniwersyteckich, jednak m.in. braki specjalistów IT wśród personelu tych placówek częstokroć ograniczają możliwości przyspieszenia i rozszerzenia zakresu tych procesów. Masowe wdrażanie systemów klasy EZD w szkolnictwie wyższym to również kwestia przyszłości, chociaż niewątpliwie doświadczenie pionierów w tej dziedzinie, do których należą Uniwersytet Gdański czy UMK, ułatwi kolejnym uczelniom implementację – jak się wydaje – nieuniknionych rozwiązań.

Warte podkreślenia są walory edytorskie publikacji. Foliowana trwała okładka z ciekawym motywem układu scalonego, wykonana wg projektu Tomasza Jaroszewskiego, stabilnie sklejony grzbiet oraz wykonana na papierze kredowym wklejka z pełnokolorowymi fotografiami, zapewniają czytelnikowi komfort obcowania z nią.

dr Monika Marcinkowska
(Archiwum Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach)